



Rada Miejska w Człuchowie

Protokół NR V.2024

z V sesji Rady Miejskiej w Człuchowie z dnia 8 sierpnia 2024r.

Miejsce posiedzenia: Urząd Miejski w Człuchowie

Obrady rozpoczęto 08 sierpnia 2024 o godz. 08:00, a zakończono o godz. 09:15 dnia 08 sierpnia 2024

W posiedzeniu wzięło udział 13 członków

Obecni:

1. Alicja Dowksza
2. ~~Czesław Drozd~~
3. Janina Urszula Dudek
4. Michał Piotr Koziełko
5. Henryk Krusiński
6. Małgorzata Anna Kucharska-Zemke
7. ~~Robert Mikołaj Lewicki~~
8. Grażyna Misztal
9. Katarzyna Lidia Muszyńska
10. Kacper Ochendał
11. Mariusz Przyszlak
12. Andrzej Suchański
13. Aurelia Maria Taizari
14. Urszula Agnieszka Trzebiatowska
15. Jerzy Wołoszyn

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.



Głosowano w sprawie

Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania

OBECNY: 13, NIEOBECNY: 2

Wyniki imienne

OBECNY (13)

Alicja Dowksza , Janina Urszula Dudek , Michał Piotr Koziełko , Henryk Krusiński , Małgorzata Anna Kucharska-Zemke, Grażyna Misztal , Katarzyna Lidia Muszyńska , Kacper Ochendał, Mariusz Przyszlak, Andrzej Suchański , Aurelia Maria Taizari , Urszula Agnieszka Trzebiatowska , Jerzy Wołoszyn

NIEOBECNY (2)

Czesław Drozd , Robert Mikołaj Lewicki

2. Przedstawienie projektu uchwały, dyskusja i uchwalenie

a) w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035

W dyskusji wzięli udział:

- Henryk Krusiński
- Katarzyna Lidia Muszyńska (Przewodnicząca Komisji Kultury Edukacji i Sportu)
- Jerzy Wołoszyn
- Alicja Dowksza
- Henryk Krusiński

Głosowano w sprawie

w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2



Wyniki imienne

ZA (5)

Alicja Dowksza , Janina Urszula Dudek , Henryk Krusiński , Grażyna Misztal , Urszula Agnieszka Trzebiatowska

PRZECIW (8)

Michał Piotr Koziółko , Małgorzata Anna Kucharska-Zemke, Katarzyna Lidia Muszyńska , Kacper Ochendal, Mariusz Przyszlak, Andrzej Suchański , Aurelia Maria Taizari , Jerzy Wołoszyn

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (2)

Czesław Drozd , Robert Mikołaj Lewicki

b) w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII.191.2020 Rady Miejskiej w Człuchowie z dnia 29 października 2020 r. w sprawie ustanowienia stref wolnych od dymu tytoniowego, pary z papierosów elektronicznych i substancji uwalnianych za pomocą nowatorskiego wyrobu tytoniowego.

Głosowano w sprawie

w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII.191.2020 Rady Miejskiej w Człuchowie z dnia 29 października 2020 r. w sprawie ustanowienia stref wolnych od dymu tytoniowego, pary z papierosów elektronicznych i substancji uwalnianych za pomocą nowatorskiego wyrobu tytoniowego.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne

ZA (13)

Alicja Dowksza , Janina Urszula Dudek , Michał Piotr Koziółko , Henryk Krusiński , Małgorzata Anna Kucharska-Zemke, Grażyna Misztal , Katarzyna Lidia Muszyńska , Kacper Ochendal, Mariusz Przyszlak, Andrzej Suchański , Aurelia Maria Taizari , Urszula Agnieszka Trzebiatowska , Jerzy Wołoszyn

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

Wygenerowano za pomocą app.esesja.pl



BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (2)

Czesław Drozd , Robert Mikołaj Lewicki

3. Zakończenie obrad sesji.

PROTOKÓŁ NR V.2024

z V sesji Rady Miejskiej w Człuchowie z dnia 8 sierpnia 2024r.

która odbyła się w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego

w godzinach od 8.00 do 9.15

Obecni na sesji Rady Miejskiej w Człuchowie:

Radni Rady Miejskiej – według listy obecności – *załącznik do niniejszego protokołu.*

Spoza Rady w sesji udział wzięli – według listy obecności - *załącznik do niniejszego protokołu.*

Zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt. 1b Ustawy o samorządzie gminnym, obrady sesji były transmitowane i utrwalone za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagranie obrad jest udostępnione w Systemie Rada pod adresem <https://tv-polska.eu/film/462138-V-sesja-rady-miejskiej-w-człuchowie-kadencji-2024-2029>

Raport z przeprowadzonych głosowań jawnych, imiennych podczas V nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Obradom przewodniczył Mariusz Przyszlak - Przewodniczący Rady Miejskiej

Porządek obrad V nadzwyczajnej sesji zaproponowany we wniosku Burmistrza:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum

2. Przedstawienie projektów uchwał, dyskusja i uchwalenie

a) w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035

Wygenerowano za pomocą app.esesja.pl



b)) w sprawie zmiany uchwały nr XXIII.191.2020 Rady Miejskiej w Człuchowie z dnia 29 października 2020r w sprawie ustanowienia stref wolnych od dymu tytoniowego, pary z papierosów elektronicznych i substancji uwalnianych za pomocą nowatorskiego wyrobu tytoniowego

3. Zakończenie obrad V nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej

Ad pkt 1

Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum

Przewodniczący M. Przyszlak otworzył V nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej. Poinformował, że została ona zwołana na wniosek Burmistrza Miasta, przywitał Burmistrza wraz z pracownikami i przedstawił porządek, poinformował, że sesja jest transmitowana na żywo, następnie zarządził przeprowadzenie głosowania sprawdzającego obecność, po jego zakończeniu stwierdził quorum, 13 radnych obecnych na Sali obrad, 2 nieobecnych Cz. Drozd oraz R. Lewicki

Ad pkt 2

Przedstawienie projektów uchwał, dyskusja i uchwalenie

a) w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035

Przewodniczący M. Przyszlak odczytał tytuł pierwszej uchwały w sprawie zmiany uchwały numer LIX.465.2023 sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Czuchów na lata 2024-2035. Poprosił o zabranie głosu Burmistrza Miasta, a następnie udzielił głosu radnym chcącym zabrać głos w dyskusji.

Burmistrz R. Szybajło poinformował, że została przeanalizowana kwestia finansowania planowanej budowy hali sportowej przy SP nr 1, po otwarciu przetargu na wykonanie tego zadania. Stwierdził, że głębokiej analizie z panią sekretarz doszli do wniosku, żeby nie zaciągać dodatkowych 2 milionów złotych w tym roku, a wyjść z propozycją wpisania do Wieloletniej Prognozy oraz budżetu na 2025, brakujące 2 miliony. I tutaj padały pytania, jak pokryjemy te 2 miliony, w jaki sposób. Dzisiaj jest już informacja od pani skarbnik, że 2 miliony na tę inwestycję pokryjemy ze środków własnych budżetu w 2025 roku. Czyli praktycznie rzecz biorąc, nawet nie mówimy dzisiaj o zaciąganiu dodatkowego kredytu, aby zrealizować to zadanie. Oprócz tego dotarły do nas informacje, że w Ministerstwie Sportu trwa procedura zwiększenia dofinansowania do tego typu inwestycji do 70%. I 29 lipca wystąpiliśmy z pismem do Ministerstwa Sportu, o zwiększenie dofinansowania do 70% tej wartości, czyli do 4,518,000 zł. Oczywiście na dzień dzisiejszy nie ma



odpowiedzi, nie ma tego na piśmie, dlatego zwraca się z prośbą o Rady, aby podjąć taką decyzję i być może, że jeżeli potwierdziłyby się informacje, że zwiększą w ministerstwie pulę dofinansowania do sali sportowej, to nawet nie będzie potrzeby wydawania z budżetu na przyszły rok 2 mln złotych na ten cel. Stwierdził, że jeśli nie podpisze w tej chwili umowy z wykonawcą, który jest zobowiązany do wykonania tego zadania do końca roku, będzie trzeba unieważnić przetarg i kwotę dotacji czyli 2,8 mln złotych zwrócić do ministerstwa. Podkreślił, że w tej sytuacji wszystko zależy od decyzji radnych. Zapytał „ Czy jesteście za tą inwestycją, czy podejmujecie decyzję o wpisaniu tych dwóch milionów do WPF-ki na przyszły rok, czy nie”. Stwierdził, że nie mając zabezpieczenia finansowego nie może tej umowy na dzień dzisiejszy podpisać z wykonawcą.

A.Suchański stwierdził, „Nie tylko ja, ale również i moje koleżanki i koledzy z klubu radnych, Każdy Jest Ważny wielokrotnie rozmawialiśmy między sobą i w pojedynkę i grupami, zastanawialiśmy się jak połknąć tę żabę, o której tutaj mamy dzisiaj debatować i podjąć decyzję na tak lub na nie. Innego wyjścia niestety nie ma. Zastanawialiśmy się długo i wnikliwie i wydaje mi się, że nie możemy na ten problem patrzeć przez różowe okulary, czyli optymistycznie, że wszystko będzie rozwiązane tak, że przyniesie to miastu korzyści, a nie straty. Dlaczego taki problem, taki wątek, takie zjawisko się pojawia? Otóż dlatego, co tutaj pan burmistrz przed chwilą również zaznaczył, sprawy nie są dopięte do końca. One wiszą cały czas w powietrzu i przy jakimkolwiek potknięciu, to nie tylko, że te zaplanowane wydatki, dodatkowe wydatki w tej prognozie mogą, no nazwijmy to przepaść czy na inne cele może zostaną wykorzystane, ale to jest inna kwestia, to jednak pewne dozy ryzyka są dość duże. Spróbuję Państwu wyłożyć przynajmniej moje racje. Mam nadzieję, że one w pewnym stopniu pokrywają się z tym, co każdy z nas myśli, nad czym się zastanawia i pewnie buzuje w każdym z nas, pewność i niepewność jednocześnie. Przypomnę może kilka faktów z historii, 37 lat temu została oddana do użytku szkoła podstawowa numer 1 w tym obiekcie, który jak na razie z pożytkiem użytkuje. Dopiero rok później czyli w 1988 roku, czyli w ubiegłym wieku, zostawała oddana do użytku szkoły sala gimnastyczna. Ten projekt, który w tej chwili jest realny i na który pan burmistrz, jak powiada, podpisał umowę z Ministerstwem Sportu, to jest projekt nie na salę gimnastyczną, tylko na boisko z zadaszeniem, a to jest inna troszkę struktura. Nasze wątpliwości pojawiły się po jednej z komisji wiosną tego roku, a potem one w dalszym ciągu tkwiły w nas, ponieważ projekt został, przepraszam, projekt uchwały został uchwałą wprowadzony w życie na jednej z ostatnich sesji poprzedniej kadencji. No i uważaliśmy, wtedy zdziwiło nas mocno, przynajmniej niektórych z nas, że to tak szybko i gwałtownie się odbywa bez jakiejś wnikliwej analizy, przynajmniej w tej analizie, w oglądaniu propozycji ministerstwa myśmy nie uczestniczyli, nie z naszej opieszałości i winy, tylko raczej z braku informacji i konsultacji na tyle głębokich, żebyśmy byli przekonani, że tak jest. I ten stan rzeczy, z przykrością muszę powiedzieć trwa cały czas. My nie znamy na bieżąco korespondencji jaką prowadzi miasto z ministerstwem, dowiadujemy się po fakcie, że jakieś pisma poszły, że problem tak, a nie inaczej został przedstawiony. Uważam to za dużą niedogodność, delikatnie mówię niedogodność, w funkcjonowaniu tych relacji między władzą uchwałodawczą a wykonawczą. W tej mierze powinno się jeszcze wiele zmienić, ale to jest nie temat na kwestię dzisiejszą. Jakie ja widzę problemy? Przede wszystkim, i to cała Polska już w tej chwili na to reaguje, na ten piękny hasłowo materiał, czyli program Olimpia. Jeżeli ten program Olimpia można też do czegokolwiek porównać, to do Olimpiady z udziałem polskich zawodników, w pewnym sensie nieudany, kontrowersyjny, a przede wszystkim niezabezpieczony organizacyjnie program. Kto dzisiaj zdąży zrealizować ten program, kiedy nie ma projektu, kiedy nie ma środków, kiedy do końca roku zostało tak niewiele czasu, to będzie cudotwórcą. I tu jest problem, a jeżeli nie wykona się do końca roku, to niestety i



dotacja przepada. I co wtedy, a wtedy wszystkie koszty spadną na tylko i wyłącznie na miasto, chyba że znajdzie się inne środki. I mnie to zastanawia, czy miasto zdobyło inne środki, czy zdobywa, czy jest w trakcie zdobywania takich pieniędzy, które ewentualnie albo zmniejszą nasze koszty, albo będą z zewnątrz płynęły z innych źródeł. Dlatego chcę powiedzieć tyle, szkole, bo miastu to nie, ale szkole, jedynie jest potrzebne dodatkowe pomieszczenie na zajęcia sportowe. I co do tego ja nie mam wątpliwości, bo jak państwo może wiecie, może nie, akurat miałem okazję kierować tą placówką jeszcze przed oddaniem jej do użytku, czyli jeszcze przed 87 rokiem. I myśmy się borykali z problemem zajęć sportowych przy mniej więcej półtora tysiąca dzieci, a drugie tyle było w trójce. Dzisiaj tych dzieci jest kilkakrotnie mniej w całym mieście w granicach 600 i problem prawie że zniknął. Tego problemu nie ma w tym sensie, że nie można poprowadzić zajęć sportowych w przyzwoitych warunkach. Oczywiście aż się prosi, żeby były lepsze, ale od uruchomienia szkoły, stosunkowo niewielką w porównaniu z ilością dzieci powierzchnią sportową, mówię o sali gimnastycznej, minęło 37 lat, które powinny dać odpowiedź już dużo wcześniej na pytanie, dlaczego nie postawiono drugiej zwykłej sali gimnastycznej bez tego typu bajerów, które ja nazywam balonem. To jest struktura, o której wypowiadają się i proszę sobie poczytać w internecie, wielu burmistrzów, wójtów, pewnie prezydentów też, że to jest konstrukcja niepewna, to jest konstrukcja słaba. W naszych warunkach klimatycznych to w gruncie rzeczy chyba to będzie, no nie będzie to udany, udany interes. Gdybym chciał powiedzieć, to jeszcze bym dodał tylko tyle. Mamy dużo w mieście inwestycji. Słucham ludzi, którzy mówią, dlaczego było wybudowane takie czy inne zjawisko. Dlaczego w tym zjawisku intensywność przy poprawie struktury kultury, sportu i innych tam wydarzeń, widocznie się nie zwiększyła. Dlaczego to się dzieje tak, że mamy na przykład ładne obiekty, bo nie, nie neguję tego, że nie, że się nie buduje, że się nie inwestuje. Mamy ładne obiekty, ale za tym nie idzie jakby druga strona medalu, żeby te obiekty pręźnie funkcjonowały. Jest to dylemat, który powinno się w przyszłości rozwiązywać tak, żeby miasto nie spało. Ja wczoraj o godzinie 18.30 chyba to gdzieś mniej więcej było przeszedłem się przez centrum miasta. Pustka i martwota, naprawdę ludzie siedzą w chałupach. Wiem, że od czasu do czasu, jak są fajne imprezy, słowo fajne nie pasuje akurat do takiego literackiego języka, no ale użyję, bo wszyscy to używają, na które przychodzą i tłumy więc potrzeba jest. Natomiast ukierunkowanie to jest inna sprawa. Uważam, że pewną nadzieją, i nad tym się powinniśmy zastanowić jest to, o czym ministerstwo informuje, ale w takich papierkowych informacjach, tylko bez decyzji, to jest to, że będzie ten projekt przebudowany na 700 sal, z większą dotacją, no i chyba z większą odpowiedzialnością, bo na tę odpowiedzialność można przede wszystkim liczyć, wszystkich stron. Ja bym zachęcał pana burmistrza do tego, żeby właśnie w tę stronę uderzyć, bo jeżeli nie, to trzeba będzie zaczynać od nowa, od początku. Nie wstrzymujemy się od hamowania tego zadania ponieważ taka sala przy jedynie jest potrzebna. Tym bardziej, że nie ma tam żadnej auli i to by rozwiązywało również i inne sprawy z obowiązków, z powinności przede wszystkim wychowawczych dla dzieci kulturowych i tak dalej. Także wydaje mi się, że wątpliwości były, są i będą. Ale na dzisiaj moim zdaniem to jest nieprzygotowany projekt, ale nie nieprzygotowany tylko i wyłącznie przez miasto, chociaż też miasto ma tutaj duże opóźnienia i nie wiem czy jest w stanie nadrobić. Jest to materiał nieprzygotowany przez Ministerstwo Sportu, które zaważyło wszelkie prawne działania, bo jeżeli dzisiaj podejmiemy decyzję, to podejmiemy decyzję, w gruncie rzeczy biorąc pod uwagę tylko stan prawny na dzisiaj, na tę nie halę sportową, nie z tymi poprawkami, o które zabiegaliśmy, rozmawialiśmy z burmistrzem, z wice burmistrzem, bo one są dopiero w fazie przygotowywania. Co z tego wyniknie, oby coś pozytywnego. Ja się obawiam, że do końca roku nie zdąży się zrealizować tej inwestycji.”



Burmistrz R. Szybałto odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy stwierdził, że „kwota 2 mln 800 tys. to jest kwota przeznaczona tylko na budowę tej sali gimnastycznej czy boiska zadoszonego, jak to zwał, tak zwał, ale inwestycja ta jest bardzo potrzebna dla dzieci przy szkole podstawowej nr 1 i dla społeczeństwa. I tych pieniędzy przesunąć nie można. To albo wydamy te 2,8 mln na tą salę, albo trzeba powiedzieć rezygnujemy z 2,8 mln. Jeśli chodzi o tę inwestycję, to prowadziliśmy dyskusje i rozmowy i między innymi od państwa, od radnych wpływała troska, że sama membrana to może nie przynieść w przyszłości oszczędności energetycznych, więc dobrze by było wprowadzić inne ściany. I my na prośbę państwa, w przetargu, w specyfikacji zmieniliśmy ściany. One dzisiaj są zaplanowane na płyty 16-centymetrowe, które będą stanowić izolację i poprawią wartość energetyczną tego obiektu. Mamy dachy spadziste, ponieważ tak dopuszcza plan zagospodarowania przestrzennego i to też zmieniliśmy i to jest też wykonane z płyt. Na prośbę pani dyrektor i środowiska szkoły, żeby zmienić podłoże z trawy sztucznej na typowe podłoże sportowe, to zmieniliśmy. I to wszystko jest w specyfikacji tego przetargu, który otworzyliśmy. I dlatego między innymi jest wzrost tej ceny, jaką pierwotnie planowaliśmy. Jeszcze dodam, że są zaprojektowane, jest fotowoltaika z magazynem energii, gdzie spowoduje oszczędności na utrzymaniu tej sali. I tutaj stwierdził, że opieszałość to wynika bardziej z naszej strony, ponieważ dyskutujemy, dyskutujemy i nie podejmujemy żadnych decyzji. W związku z tym podjąłem decyzję, że dzisiaj musi się odbyć sesja nadzwyczajna, aby radni albo zapalili zielone światło dla mnie i żebym kontynuował i podpisał z wykonawcą umowę. Jeżeli Rada dzisiaj zatwierdzi moją propozycję, ja podpiszę z wykonawcą umowę na wykonanie tego zadania do końca roku, to jak wykonawca nie wywiąże się z tego zadania, to on będzie płacił kary umowne, nie miasto, tylko ja muszę w terminie podpisać umowę z wykonawcą na to zadanie i na te zmienione elementy, o które my tu wszyscy prosiliśmy i walczyliśmy. Jeśli chodzi o korespondencję z Ministerstwem Sportu, nie wszystko może się odbywać w świetle fleszy i dziennikarzy. Próbowaliśmy i nadal będziemy próbować wykorzystać naszych parlamentarzystów, którzy skutecznie działają, ponieważ ta informacja, że jednak ten program ma być zmieniony, zwiększone dofinansowanie, a być może i wydłużony termin, to wszystko, ja uważam, że, jest spowodowane między innymi tym, że my dobijaliśmy się do ministerstwa i staraliśmy się o zmianę. Krótko mówiąc tak, ta inwestycja jest bardzo, bardzo potrzebna naszemu miastu, a przede wszystkim naszym dzieciom. Nie ma piękniejszej inwestycji wykonanej przez samorząd, jak dla dzieci i młodzieży, które stanowią przyszłość naszą. Natomiast za te 37 lat, przez które przy szkole podstawowej nr 1 nie było sali gimnastycznej, to ja w imieniu tych wszystkich decydentów przeproszam młodzież chociaż wtedy jeszcze nie my decydowaliśmy. Dzisiaj mamy szansę zadecydować o budowie tej sali. Apeluję i proszę, dajcie zielone światło na budowę tej sali.”

G. Miszta zwracając się do radnych i Burmistrza stwierdziła: „Trudno mi sobie wyobrazić, żebyśmy dzisiaj podjęli decyzję blokującą budowę tej hali sportowej, trudno mi sobie również wyobrazić, że kolejny raz, powtarzam, kolejny raz zgasimy rozbudzone nadzieje rodziców, setek rodziców, setek dzieci, pedagogów, że nie powstanie po wielu, wielu latach, jak już tutaj zostało powiedziane, ta hala sportowa przy szkole podstawowej. To wstyd i porażka, że do tej pory nie udało nam się jej zbudować, żeby zapewnić dzieciom godne warunki do odbywania zajęć sportowych. Zawsze hala sportowa przegrywała z inwestycjami dotowanymi w jakiejś części. Nie było dotacji, nie było inwestycji ponieważ prowadziliśmy taką politykę, że pierwszeństwo mają inwestycje potrzebne i dotowane z udziałem środków zewnętrznych z programów rządowych czy też unijnych. Dzięki takiej polityce w ubiegłej kadencji zrealizowaliśmy, zamiast za 20 milionów, za 100 milionów najróżniejszego rodzaju inwestycji. Jak już powiedziałam, hala sportowa



przegrywała z tymi inwestycjami. Dzisiaj, jeżeli nie podejmiemy tej decyzji, hala sportowa przegra z Radą. I nie wyobrażam sobie, żebyśmy po prostu tu spojrzeli rodzicom, dzieciom, nauczycielom prosto w oczy, podejmując taką czy inną decyzję hamującą rozwój oświaty naszego miasta, rozwój fizyczny dzieci.

M. Kucharska-Zemke stwierdziła, że „widzimy pod jak wielką presją czasu, my jako radni musimy działać i jak wielkie emocje wzbudza ta sprawa. Natomiast ja, jako przedsiębiorca na co dzień staram się unikać podejmowania decyzji, które z jednej strony są obarczone ryzykiem, z drugiej strony są podejmowane pod presją czasu. A patrząc ze stanowiska radnej miasta, decyzja ta wzbudza we mnie wiele wątpliwości, W tym momencie nie decyduje o własnych pieniądzach jako przedsiębiorcy, tylko o pieniądzach podatników, bo to oni tworzą budżet miasta. Więc tak, szkoła to jest drugi dom dla dziecka. Każde z nich powinno mieć zapewniony odpowiedni komfort, bezpieczeństwo i dobrą jakość edukacji. Równie ważnym jest również rozwój sportowy naszych dzieci i miejsca, aby ten rozwój fizyczny wzmacniać i go realizować. Budowa nowoczesnej, komfortowej hali sportowej to obowiązek dla naszego miasta, aby mieć zdrowe społeczeństwo. Jednak dzisiaj, Szanowni Państwo, nie podejmujemy decyzji o tym, czy zwiększamy dofinansowanie na budowę nowoczesnej hali sportowej, dzisiaj podejmujemy decyzję o tym, czy zgadzamy się na zwiększenie o kolejne 2 mln budowy boiska wielofunkcyjnego wraz z zadaniem, bo takie na dzisiaj są dotychczasowe i formalnoprawne kryteria przyznania dofinansowania w ramach rządowego programu Olimpia. Każdy z nas wie i ma tę świadomość, że dla szkoły podstawowej numer jeden to jest obowiązek i konieczność, aby miała dostęp do nowoczesnej infrastruktury sportowej. Ale również każdy z nas wie, że obowiązkiem radnego jest podejmowanie uczciwych decyzji. Dla mnie uczciwych to znaczy takich decyzji, które mają jasne i powszechnie znane kryteria inwestycji oraz znają wielkości i zasady jej finansowania. Na dzisiaj brak pozytywnego rozstrzygnięcia przez Ministerstwo Sportu zmian wprowadzonych do projektu budowy boiska naraża mieszkańców na ryzyko pokrycia 100% kosztów finansowania inwestycji, która na dzisiaj została wyceniona na kwotę 6,5 mln zł. Ryzyko, o którym dzisiaj rozmawiamy, związane z realizacją tego przedsięwzięcia, zostało zauważone również przez inne samorządy. Ponieważ w czwartym naborze programu ze względu na niekorzystne warunki techniczne projektu, mające negatywny wpływ na wysokość kosztów utrzymania obiektów, o dofinansowanie ubiegało się już tylko 14 samorządów. Gdzie w pierwszym naborze o dofinansowanie starało się 360 podmiotów. W konsekwencji Ministerstwo Sportu planuje zmiany w programie ukierunkowane na poprawę warunków technicznych, w tym poprawę efektywności cieplnej budynków czy konstrukcji dachu, a także zwiększenie poziomu dofinansowania o 8 mln zł. Więc na dzisiaj mówię stanowczo tak dla budowy nowej i komfortowej hali sportowej dla szkoły podstawowej nr 1. Mówię stanowczo tak dla mobilizacji do poszukiwania efektywniejszych programów finansowania tej inwestycji. I mówię tak dla rozwoju fizycznego dzieci i mieszkańców. Ale mówię stanowczo nie dla podejmowania decyzji dzisiaj, bo dzisiejsza decyzja, patrząc na powołane przeze mnie argumenty, jest obciążona ryzykiem. Inicjatywa budowy hali sportowej jest inicjatywą słuszną i zostanie zrealizowana przez Radę. Ale na dzisiaj i moim zdaniem należy wycofać wniosek o dofinansowanie na boisko wielofunkcyjne na obecnych zasadach, i złożyć nowy wniosek o dofinansowanie do budowy hali sportowej po zmianie warunków programu Olimpia.”

A.Dowksza stwierdziła, że „ boisko wielofunkcyjne, które ma powstać przy szkole podstawowej jest inwestycją, która poprawi komfort pracy nauczycieli, a przede wszystkim bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, które tam uczęszczają. Ponieważ w obecnym czasie dzieci przemieszczają się do innych placówek, żeby odbyć zajęcia WF-u, ponadto przede wszystkim chodzi też o bezpieczeństwo dzieci, dlatego, że jeżeli jest



zima, dzieci muszą wyjść z budynku przy Szkole Podstawowej nr 1, przejść do następnego budynku, co skraca czas realizacji zajęć nauczycieli WF-u. Ponadto, szkoda mi oddać Ministerstwu Sportu 2,8 mln zł, nie zrealizować tej hali wielofunkcyjnej, która jako samo nazwa mówi, że jest wielofunkcyjna, czyli będzie spełniała wiele funkcji. Będą tam zajęcia sportowe, artystyczne i też będzie laserowa strzelnica. I też możemy na tej sali zarobić na przykład w wakacje, jak przyjeżdżają obozy, kolonie, gdzie jeżeli nie będzie miejsca na przykład na obiektach OSiRu. I naprawdę będzie mi bardzo przykro, jeżeli ta hala sportowa nie powstanie.”

Burmistrz R. Szybajło stwierdził, „nie mogę zrozumieć tutaj filozofii pani radnej, która mówi, że narażamy mieszkańców na wydatek 6,5 miliona złotych na budowę boiska wielofunkcyjnego z zadaszaniem, gdzie podpisałem umowę na 2,8 miliona dofinansowania. Podam przykład miejscowości Łubiana, niedaleko Kościerzyny, Rada przed chwilą podjęła decyzję o dofinansowaniu następnych pieniędzy na budowę hali sportowej za 15 milionów 600 tysięcy. My dzisiaj tutaj przepychamy się o 2 miliony, które ewentualnie możemy jeszcze dostać jako zwiększone dofinansowanie. Jeżeli uważacie, że miasto Czuchów stać na budowę hali za prawie 16 milionów, to podejmijcie taką decyzję, ale nie odrzucajcie tego, co leży na stole, bo ta sytuacja może się nie powtórzyć. A mówienie o rozwoju dzieci, o komforcie, o celu najwyższym i blokując taką inwestycję, to jest zwykła hipokryzja”

H.Krusiński stwierdził, że „zauważaliśmy błędy poprzedników naszych, którzy tej hali sportowej nie byli w stanie postawić czy wybudować dla dobra uczniów tejże naszej szkoły. Mamy jedną szkołę, nr 1, do której chodzą te nasze dzieciaczki. Dzisiejsza okazja, że tak powiem, wykorzystania tych 2 mln 800 tys. jest naprawdę okazją nie do odrzucenia. Ja myślę, że z jednej strony zauważamy i krytykujemy błędy naszych poprzedników, z drugiej strony wchodzimy w tą samą ścieżkę, dlatego nie dopuścimy do zmarnowania okazji do budowy tej hali i dofinansowania w kwocie 2,8 mln.

Burmistrz R. Szybajło powiedział, że „mamy już 8 sierpnia, 2 września rozpocznie się rok szkolny. Ja mam taką prośbę, bo ja nie będę miał odwagi pójść na inaugurację nowego roku szkolnego, jeżeli dzisiaj przypadnie ta uchwała. To mam propozycję taką, ci, którzy zagłosują przeciw, zapraszam drugiego na inaugurację roku szkolnego i niech powiedzą, dlaczego podjęli taką, a nie inną decyzję. Niech wytłumaczą młodzieży, rodzicom, nauczycielom i dyrekcji tej szkoły.

K. Muszyńska, odnosząc się do wypowiedzi Burmistrza stwierdziła, że nikt nie musi iść na rozpoczęcie roku, bo sesja jest nagrywana, ale żeby tłumaczyć, dlaczego dana sytuacja będzie miała miejsce, bądź nie będzie miała miejsca. Sesja jest transmitowana i nagrywana, każdy ma wgląd do sesji i to wszystko zostało, myślę, wytłumaczone. Moje zdanie jest takie, hala sportowa dla uczniów i nauczycieli szkoły podstawowej powinna powstać i jest to pewnik. Dzieci nie powinny dochodzić na inne sale gimnastyczne, przemieszczać się. Rzutuje to na bezpieczeństwo dzieci podczas dojścia do innego obiektu sportowego, jednakże, czy wielofunkcyjne boisko z zadaszaniem spełni nasze oczekiwania? Czy koszty eksploatacji obiektu zimą nie będą zbyt wysokie? Proszę Państwa, musimy patrzeć w przyszłość i wybierać takie inwestycje, które nie będą generowały zbędnych kosztów. To jest szkoła, a co za tym idzie, jesteśmy zobligowani pewnymi zasadami. Musi być określona temperatura w budynku i my musimy ją zapewnić, a hala typu balon, nie do końca pozwoli nam przy minimalnych kosztach utrzymać taką temperaturę i takie wymogi. Mamy przykład po hali, która została wybudowana na OSiRze. Oczywiście ona jest bez dodatkowych tych konstrukcji, bez poprawienia, natomiast nie jest to sprawdzone w tym obiekcie, który teraz by powstał, jak to faktycznie będzie się przedstawiało. Uważam, że powinniśmy inwestować w pewniaki, a nie w przypuszczenia.



Uważam, że hala typu balon, którą mamy w projekcie, nie będzie halą nigdy sportową. Jestem za halą, ale nie za balonem. To jest jedna sprawa.

Burmistrz R. Szybajło poprosił aby radna nie wprowadzała w błąd swoją wypowiedzią

Przewodniczący M. Przyszlak poprosił Burmistrza o nieprzerywanie wypowiedzi radnej i stwierdził, że będzie miał szansę na swoją wypowiedź po zakończeniu wystąpienia K. Muszyńskiej

K. Muszyńska kontynuując swoją wypowiedź stwierdziła, że „druga kwestia jest taka, że podpisaliśmy umowę, tak jak Pan burmistrz przedstawił, na halę, balon, boisko z zadaszeniem, tak może będzie bardziej zgrabnie, odpowiednie boisko wielofunkcyjne z zadaszeniem i przypomnę, wyceniliśmy naszą inwestycję wtedy na około 4,5 mln zł przy składaniu wniosku, otrzymaliśmy dotację w wysokości 2,8 mln zł. To jest około 60-65% dotacji. Zostały wprowadzone zmiany do projektu, do tej pory nie mamy akceptacji, na wprowadzone zmiany a przetarg mamy wybrany w wysokości 6,5 mln zł. Wiadomo, że na tym koszty się nie zakończą. Pojawiła się informacja o możliwości zdobycia dodatkowych środków z dotacji, zwiększeniu dotacji przy zmianie wymagań technicznych, ale to są na razie tylko słowa to jest jedynie artykuł, to nie jest uchwała, na dzień dzisiejszy pewności nie mamy, to wszystko dopiero zostanie przedstawione na koniec kwartału trzeciego. I w związku z tym znowu zostaje tutaj wielki znak zapytania. Jeżeli do końca kwartału trzeciego, to jest na koniec września, 65 dni na pozwolenie na budowę, czy my zdążymy z inwestycją? To jest jedno zagadnienie do końca roku, zgodnie z umową. Drugie zagadnienie jest takie, od jakiej kwoty nam zwiększą tę dotację? To, co tutaj jest prognozowane, że będą zwiększać, to od jakiej kwoty? Od wnioskowanej, od tych 4 milionów z hakiem, 4,5 miliona, czy od kwoty przetargu? To też nie jest pewnik, to też nigdzie nie jest podane, to jest kolejna niewiadoma. Natomiast reasumując, bo widzę tutaj zbytne oburzenie pana burmistrza, więc ja powiem tylko jedno. Jako przedsiębiorca nigdy w życiu nie podpisałabym umowy, nie znając warunków umowy, bo jest to zbyt ryzykowne.”

T. Kowalczyk, vice Burmistrz, stwierdził, że „ powiem jeszcze raz, bo Burmistrz o tym wspominał, ja dwa razy na komisjach i na spotkaniach też mówiłem o tym, program rzeczywiście zakładał budowę przeszklonych hal sportowych łukowych typu balonów. My ten projekt zmodyfikowaliśmy, nie robimy typowego balona, robimy halę zadaszoną z dachem wielospadowym. Ściany i zarówno dach będą pokryte płytą warstwową grubości 16 cm po to, aby zmniejszyć wydatki energetyczne tego obiektu. Łącznik do szkoły będzie wykonany w technologii tradycyjnej, murowanej, ocieplony styropianem grubości 20 cm. Mało tego, Dokonaliśmy również zmian w zakresie nawierzchni tej hali. Pierwotnie założenia były wykonanie tej hali z nawierzchni trawiastej, sztucznej. Dokonaliśmy zmiany na wykonanie nawierzchni typowej, sportowej. Ta nawierzchnia będzie wykonana na legarach, posadzka betonowa. ona również będzie ocieplona styropianem grubości 15 cm. Wspominała Pani tutaj o dofinansowaniu. 2,8 mln zł mamy dofinansowanie zapewnione z Ministerstwa Sportu, mamy podpisane umowy. Tak jak Burmistrz wspominał, wystąpiliśmy o zwiększenie tego dofinansowania do kwoty 70% od wartości po przetargowej firmy, która złożyła najniższą ofertę, czyli od tej kwoty niespełna 6,5 mln zł i to, co burmistrz w swoim pierwszym wystąpieniu powiedział, do kwoty 4,5 mln zł. Jeżeli chodzi o termin i czas, nie ukrywam, że termin jest krótki, ale my taką decyzję, Szanowni Państwo, powinniśmy podjąć już dwa tygodnie temu, żeby też wykonawcy nie zwlekać, czy my idziemy w prawo, czy idziemy w lewo. Przetarg otworzyliśmy 17 lipca. Dzisiaj mamy 8 sierpnia, minęło 3 tygodnie i my dalej nie wiemy, czy będziemy podpisywać umowę z wykonawcą, czy nie będziemy. Wniosek o zwiększenie tego dofinansowania został złożony. Z tego, co wiem z Ministerstwa Sportu, ma w najbliższych tygodniach miesiącu odbyć się posiedzenie i Rada Ministrów ma



zatwierdzić uchwałą, te zmiany zarówno jeżeli chodzi o dofinansowanie, jak i chodzi o zmiany w zakresie samej hali i jej wykonania. Ja z tego miejsca proszę, aby dzisiaj została naprawdę podjęta decyzja, czy państwo wyrażacie zgodę na wpisanie do WPF-u tych brakujących dwóch milionów, czy też nie, bo ja muszę wykonawcę poinformować. Albo rozpoczynam z nim procedurę związaną do podpisania umowy, albo piszę pismo o unieważnieniu postępowania przetargowego z uwagi na brak wystarczających środków.”

J. Wołoszyn stwierdził, że „tak jak wszyscy tu siedzimy, to jesteśmy za budową hali. No wszyscy, większość kocha sport i tak dalej, ja też, ale nie rozumiem, jedno pytanie, nie chcę tu wzbudzać jakichś emocji, mam jedno pytanie. Dlaczego my musimy to teraz tymi kolanami tak dopychać, tak na szybko, Czy w następnych latach nie ma projektów, nie będzie rządowych, unijnych, wojewódzkich? Czy nie możemy to zrobić na spokojnie? Dlaczego my musimy pod presją teraz pracować, że musimy? A może faktycznie będziemy płacić całe te 7 milionów jako miasto? Dlatego ja z tym trochę nie zgadzam, bo powinniśmy też popatrzeć, jak inni to robią. Ja sobie wczoraj dałem czas i w nocy mówię, posiedzę, popatrzę w tym internecie, to wiadomo, to jest taka nasza Wikipedia i popatrzyłem, że tam dużo miast zrezygnowało i pozwolę sobie odczytać, to jest tylko dwa zdania w sumie, że władze Lublina nie wybudują przy ul Ząbrzyckiej hali sportowej w ramach rządowego programu Olimpia, Ratusz rezygnuje z dofinansowania i tłumaczy, że obiekt wykonany według narzuconego mowy tychnych byłby nietrwały i drogi w utrzymaniu. Hala może powstać, ale inna. I też tak uważam, że dzieci nasze zasługują na super salę i niech będzie tam sala, ale nie w pośpiechu, nie w tych nerwach takich, że musimy. Przecież ile te dzieci czekały na tą halę? Czy nie możemy przełożyć tej inwestycji w czasie i na następny rok poszukać lepszego, bardziej atrakcyjnego z naszego punktu widzenia dofinansowania.”

Burmistrz R. Szybajło stwierdził, że „ ciągle mówimy o dwóch różnych rzeczach, dyskutowaliśmy na temat ścian tej sali i doszliśmy do wniosku wszyscy, że membrana może nie spełniać oczekiwań naszych uczniów, dzieci i do przetargu daliśmy płyty 16-centymetrowe, które będą stanowić izolację, mówiliśmy o boisku, o podłożu, że zmieniamy, mówiliśmy o zadaszaniu, że zmieniamy. I to były m.in. dyskusje nas wszystkich, gdzie pokazywaliście, że takie powinny być zmiany. Obawiam się, że Lublin zrezygnował wówczas, kiedy ministerstwo nie dało nadziei na wprowadzenie zmian. Więc mówimy o dwóch różnych czasach. Druga rzecz, do tej pory zawsze radni podnosili ręce za inwestycjami, które są dotowane z zewnątrz, mamy dzisiaj 2 miliony 800 i możemy nie mieć tych pieniędzy. Pewnie, że mogą się pojawić nowe projekty, ale nikt nie ma pewności, że dostaniemy dofinansowanie na te projekty. Dzisiaj na stole jest 2 miliony 800 i nie rozumiem też takiego stwierdzenia Pani Przewodniczącej Komisji Kultury, Oświaty i Sportu, że budowa tej sali jest zbyt ryzykowna. Dzisiaj dyskutujemy o dwóch milionach w najgorszym układzie wydatkowanych w 2025 roku, więc ja tylko zapytam się w ten sposób, czy dobro dzieci, komfort życia, sprawność fizyczna, wydanie przez samorząd dwóch milionów, jest to zbyt duże ryzyko i te dzieci nie zasługują na to? „

U. Trzebiatowska stwierdziła, że gdyby w poprzednich kadencjach radni podejmowali taką decyzję jak w tej chwili, tutaj koleżanki, koledzy radni mówią, to pewnie połowa inwestycji by w mieście nie powstała. Ryzyko zawsze się opłacało.

K. Muszyńska odniosła się do wypowiedzi Burmistrza i stwierdziła, że „dzieci są warte każdych pieniędzy. Każdy z nas jest rodzicem albo w większości i doskonale wiemy, że dla dzieci zrobimy wszystko. Natomiast nasza mądrość musi być górą. Musimy podejmować decyzje mądre, rozważne i przyszłościowe przede wszystkim.”



M. Kucharska-Zemke powiedziała „ Odnosząc się do zarzutu hipokryzji pod kątem mojej osoby, też jestem matką trójki dzieci i też wiem, jak ważne jest wychowanie fizyczne, ale podejmując decyzję w imieniu wszystkich mieszkańców, zauważam racjonalne ryzyka. Pierwszym ryzykiem jest to, że Ministerstwo Sportu do tej pory nie wyraziło zgody na wprowadzenie zmian w projekcie więc decyzja jest obarczona ryzykiem na dzisiaj, druga sprawa jest taka, że zgodnie z normami prawnymi istnieje taka zasada jak Lex Retro Non Agit. Nie wiemy, czy nowe dofinansowania, które są przewidziane, będą obejmowały projekty, które już uzyskały dofinansowanie. Musimy poczekać na uchwałę Ministerstwa Sportu, która dookreśli te zasady, więc nie uważam, żeby moje zdanie definiowało mnie jako hipokrytę, tylko jako racjonalną radną, która wypowiada się w imieniu wszystkich mieszkańców.”

M. Koziełko stwierdził, że wyraża swoje zdanie w tej sprawie, powiedział „ jestem jakby za budową tej hali i że ona jest na pewno potrzebna, ale rozmowa tutaj dzisiaj, jak tak siedzę słucham to granie na uczuciach, bo nie rozmawiamy merytorycznie, dajemy swoje argumenty za i przeciw, ale cały czas jest naciskanie, tak aby opinia publiczna miała wyrobione pod wpływem emocji zdanie, jeżeli my zdecydujemy tak czy owak to opinia publiczna później będzie to osądzać. Myślę, że powinniśmy racjonalnie do tego podejść i tak jak tu się wszyscy już wypowiedzieli, myślę, że to zadanie nad tym boiskiem nie jest dobrym rozwiązaniem. Hala, tak jak tutaj pan burmistrz mówi, tak, jak najbardziej, tylko zróbmy to mądrze i nie róbmy tego na łapu capu na już, bo to musi być dzisiaj, teraz, jutro. Jeżeli przepadnie nam te 2,8 miliona, niech przepadnie. za rok, za dwa możemy dostać na przykład pięć milionów i nie będzie nam potrzeba brać kredytu czy z pieniędzy z naszego budżetu dwóch milionów, tylko weźmiemy milion na wykonanie tej hali.”

A. Dowksza stwierdziła, że ma pytanie do zastępcy Burmistrza, hala ma kosztować 6,5 miliona złotych na dzień dzisiejszy, a oferta drugiej firmy była na 9 milionów. Czyli jeżeli będziemy to za rok robić, za dwa, to wszystkie koszty wrastają, może być nawet okazać się, że to będzie 15 milionów, co potwierdził zastępca Burmistrza.

K. Muszyńska odnosząc się do wypowiedzi przedmówczyni powiedziała:” A propos tych kosztów, zgadza się. Natomiast przetarg my ogłosiliśmy w połowie roku, więc wiadomo, że na początku roku, składając ofertę, firma ma więcej czasu na wykonanie i te przetargi są o niższych kwotach. Tak też przykładem, bo oczywiście też się zapoznawałam z różnymi ofertami i były to nawet w granicach 3,5 mln zł. Więc im wcześniej w roku, tym oferta jest tańsza. Im dalej jest mniej czasu na wykonanie i te oferty są wyższe. To tak kwestią sprostowania”

H. Krusiński stwierdził, że „tyle już było powiedziane na naszych różnych spotkaniach i dzisiaj również, odnoszę się do słów kolegi Wołoszyna. Myślę, że w przyszłym roku i w następnych latach, mówimy tutaj o podejściu do ewentualnej budowy hali, ale w przyszłych latach, jeśli będą jakieś programy, to nasze potrzeby mogą być inne, prawda? Więc tutaj myślę, że możemy także z powodzeniem skupić się na potrzebach innych w naszym mieście, które na pewno się pojawiają. Zmarnowanie tej okazji, ja nie rozumiem tutaj tych argumentów, które mnie w ogóle nie przekonują. Mało tego, są tutaj wśród nas nauczyciele, jest tutaj pan wiceprzewodniczący Andrzej Suchański, który był nauczycielem, dyrektorem naszej szkoły, o której tutaj mówimy. Nie rozumiem takiego podejścia, takich argumentów, które tutaj są przedstawiane, bo cel, który chcemy osiągnąć, który możemy osiągnąć, który jest tutaj na tym talerzu przysłowiowym i to odrzucić, naprawdę tego nie pojmuję. Bieriecie Państwo naprawdę wielką odpowiedzialność za zmarnowanie, za odrzucenie tych 2 800 przez miasto”



A.Suchański odniósł się do wypowiedzi przedmówcy : „Tak, właśnie dlatego, że byłem nauczycielem, byłem dyrektorem jedyńki, jestem ostatnim człowiekiem, który by życzył tej szkole źle. Większość swojego życia zawodowego tam spędziłem i wydaje mi się, że racjonalne podejście nie powinno wiązać się z niezdrowymi emocjami, a takich tutaj na sali mamy najwięcej, natomiast z rozważnym przewidzeniem tego, co było. Ale skoro zacząłem pierwszą moją wypowiedź od historii, to będzie to zakończenie tamtej mojej wypowiedzi też faktem historycznym. W tym miejscu, gdzie ma stanąć na dzień dzisiejszy, to nie ma tego, co pan, panie burmistrzu głosi, że będzie to, będzie to, będzie to. Bo co zrobi ministerstwo i jakie rozwiązania zaproponuje, to my dzisiaj wrzemy z fusów. A trzymajmy się rzeczywistości. Ta rzeczywistość, owszem, na naszą interwencję te zmiany, te rozmowy się toczyły cały czas. Ale ja przypomnę, że zarówno na komisjach, jak i na sesji bezkrytycznie przeszedł ten projekt, a potem uchwała, o tym, co w nazywamy balonem. I to w dokumentach jest. I my na tych dokumentach bazujemy, a nie na gdybaniu, co, kiedy i jak zrobi ministerstwo. Pewnie, że tak było, ale gdybyśmy nie interweniowali, to by nawet dzisiejszych dyskusji nie było. I tu jest problem, że my nie rozwiązujemy przed, tylko dopiero bijemy pianę po faktach, o których dowiadujemy się w sposób zaskakujący. I teraz jeszcze wrócę do tego miejsca. W tym miejscu, gdzie to boisko z zadaszeniem ma powstać, miał powstać basen. Perypetie byłyby jeszcze większe i to nie jest takie obiecujące, że jak się coś postawi, to będzie powszechny zachwyty. Ten basen został zainicjowany taką akcją, którą Telewizja Polska prowadziła w turnieju miasta. Chyba z Wolsztynem wtedy Człuchów walczył. Uzbierało się na tamte czasy ponad 2 miliony. Te pieniądze zostały zainwestowane w fundamenty. Co się z tymi fundamentami dzieje? Leżą sobie odłogiem 2 metry pod ziemią. Jeżeli postawi Pan tam ten balon, a potem wpadnie inna propozycja, och, mogliśmy zbudować salę, normalną salę, murowaną, taką, na jakie atmosferyczne warunki tutaj musimy się skupić. I co? No to balon trzeba puścić w powietrze. No bo co zrobić? No szkoda będzie i będziemy mieli atropę, bo, bo już nie możemy skorzystać z tego. Widzi Pan ile jest problemów, ile jest dylematów, a Pan się denerwuje, że my właśnie mówimy merytorycznie, a nie bawimy się w zgaduj-zgadulę. Ja lubię jeden z dziesięciu. I tam też się myślą najmądrzejsi.”

Burmistrz R. Szybajło stwierdził: „nie mogę zrozumieć jednej rzeczy, że któryś już raz z rzędu, radny mówi o balonie, kiedy my wprowadziliśmy na Państwa życzenie zmiany w specyfice przetargowej. Jeżeli podpiszemy umowę, to te zmiany są zawarte. Między innymi dlatego podrożała ta cena. Więc proszę nie podawać informacji, że budujemy balon, tylko dzisiaj budujemy halę sportową, która będzie miała ściany 16-centymetrowe, izolacyjne, które nie będzie przypominać w jakikolwiek sposób balonu, więc to są dwie różne rzeczy. Na Wasze życzenie wprowadziliśmy też podłoże typowo sportowe dla sal gimnastycznych, bo w założeniu była trawa, ja już to mówiłem kilka razy. I też mówiłem kilka razy na różnego rodzaju spotkaniach, jak to wygląda. Więc dzisiaj mówimy wprost. Albo korzystamy z dotacji 2 milionów 800 i ponosimy ryzyko dla dobra dzieci o 2 miliony, nie zaciągając kredytu, albo rezygnujemy. I ja już obiecuję, że więcej głosu na tej sesji nie zabiorę. Mam, panie przewodniczący, gorącą prośbę. Przejdźmy do głosowania, bo to już nie ma sensu dyskutować.”

Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził, że statut wyraźnie mówi o tym iż każdy radny ma prawo zabrać głos dlatego nie ma możliwości ograniczenia dyskusji, każdemu z radnych, który się zgłosi będzie udzielony głos.

A.Taizari , odnosząc się do wypowiedzi Burmistrza powiedziała „ zmiany, owszem, zostały wprowadzone, ale jeszcze nie są zatwierdzone i nie mamy pewności, że zostaną zatwierdzone przez Ministerstwo Sportu. Tej pewności nie mamy, to jest pierwsza rzecz. Następna, raczył pan zauważyć, że błędem, będzie



karygodnym błędem podjęcia decyzji sprzeciwiającej się budowie balonu, bo o tym mówimy cały czas, A ja uważam, że nie jest błędem racjonalność i ostrożność w wydatkowaniu publicznych pieniędzy, bo to mamy na uwadze. Przede wszystkim po to zostaliśmy wybrani na radnych, żeby po prostu, jeżeli są wątpliwości, żeby je wyjaśniać i żeby nawet podważać, jeżeli uważamy, że decyzja jest błędna.”

Przewodniczący M. Przyszlak zabrał głos również w sprawie, powiedział : „ warto rozmawiać o rzeczywistości, która jest. Więc tak jak każdy tutaj siedzi, na wstępie chciałbym, żeby wybrzmiało jasno i klarownie, że dzieci, uczniowie, nauczyciele i mieszkańcy zasługują na halę sportową przy jedynce. Jest to potrzeba, którą, tak jak ustaliliśmy wcześniej, od ponad 30 lat. kiedy szkoła nie liczyła 600 dzieci jak dzisiaj, tylko ponad 1500 i do tej pory nie powstała. Ale zanim podejmiemy decyzję w głosowaniu nad tym projektem uchwały, przeanalizujemy kilka kluczowych faktów. Otrzymaliśmy zgodę na pierwotną wersję boiska z zadaniem, prawda? To jest rzeczywistość. Ale czy mamy pisemną zgodę na zmiany, które wprowadziliśmy ponad dwa miesiące temu, w tym zmianę podłoża, drewniane elementy, ocieplenie i nową koncepcję dachu. Czy mamy Panie Wiceburmistrzu pisemną zgodę na tą zmianę? Czy mamy pisemną zgodę na te zmiany, które wysłaliśmy do Ministerstwa dwa miesiące temu?, zastępca Burmistrza odpowiedział, że nie. Czy mamy na piśmie gwarancję zwiększenia dofinansowania do 70% wartości inwestycji w kwocie po przetargowej? Nie mamy. Czy koszt boiska z zadaniem w pierwotnej wersji miał wynosić około 4,2 mln, a po przetargu i wprowadzonych zmianach koszt wzrósł do około 6,5 mln, czyli 2,3 mln więcej od zakładanych aniżeli projekt? Czy istnieje prawdopodobieństwo, że będziemy musieli zaciągnąć kredyt? Cały czas w poniedziałek rozmawialiśmy o kredycie, dzisiaj pierwszy raz dowiadujemy się, że to nie będzie kredyt. To jest poziom dyskusji, jaką my prowadzimy. To jest coś, co nie powinno się nigdy wydarzyć. Nie może być tak, że spotykamy się na sesji nadzwyczajnej, w poniedziałek rozmawiamy o innej rzeczywistości, a dzisiaj przychodzi pan, panie burmistrzu, do radnych, jeżeli mamy traktować się a takie były ustalenia na samym początku, to nie możemy otrzymywać informacji w dniu sesji nadzwyczajnej o tym, że ustalił Pan z Panią skarbnik albo Pani skarbnik zdecydowała, że znajdzie środki własne kosztem czego? Czy to będzie kosztem podatków zwiększenia dla przedsiębiorców? Czy to będzie kosztem innych podatków od nieruchomości? Nie chodzi nawet już o samą formę, że to będzie dwa miliony. Nie może współpraca wyglądać tak, jak wygląda. Cały czas od trzech miesięcy, a jeszcze w starej kadencji rozmawialiśmy o tym, że jeżeli będą większe kwoty, będziemy dyskutowali o zakredytowaniu się. Dzisiaj pierwszy raz wszyscy radni, no chyba, że ktoś wiedział wcześniej, dowiadujemy się, że nagle znajdziemy środki własne, a nie będą to środki kredytowane. Prawda jest taka, że mówi pan to dzisiaj za pięć, dziewięć. Więc dla mnie, cały czas opieramy się na tym, o czym rozmawialiśmy na komisji, czyli o potencjalnym zaciągnięciu kredytu, bo taka, na spotkaniu poniedziałkowym, była odpowiedź, skąd będzie finansowanie tego projektu. Czy szacunkowy koszt utrzymania hali pod kątem ogrzewania energii elektrycznej oraz pracownika, który będzie potrzebny, to będzie koszt około 200 tys. zł rocznie? Czy istnieje prawdopodobieństwo, że przy niskich temperaturach koszty utrzymania tej hali i dogrzania jej do odpowiedniej temperatury znacząco wzrosną? Tak. Wiele gmin w Polsce po przetargach całkowicie porzuciło podobne projekty, argumentując w sposób zbliżony do naszego. Ja jednak nie jestem za całkowitym porzuceniem tej inicjatywy. W moim odczuciu powinniśmy powrócić do tej dyskusji, gdy uzyskamy zwiększone dofinansowanie oraz wydłużony termin realizacji do roku 2025. Jeśli otrzymamy pisemną zgodę z Ministerstwa na zmiany w projekcie budowy boiska, przypomnę, pisemną zgodę na zmiany, dofinansowanie na poziomie 70%, a okres realizacji zostanie wydłużony się do 2025 roku, to będę pierwszym, który będzie wnioskował o realizację tego projektu przy



Szkole Podstawowej nr 1. Jeśli te warunki nie zostaną spełnione, może pojawi się możliwość, czas oraz środki zewnętrzne, aby zamiast obecnego projektu powstała prawdziwa hala murowana. Jeszcze raz przypomnę, każdy tutaj na sali jest za tym, żeby hala sportowa przy jedynce powstała. Rozmawiamy o tej w jakiej formie, za ile i kiedy.”

U. Stupałkowska, Skarbnik Miasta odniosła się do kwestii finansowania inwestycji i stwierdziła „ być może to zamieszanie wyniknęło stąd, że nie było mnie w poniedziałek na spotkaniu, ponieważ jestem na urlopie wypoczynkowym, natomiast w dokumentach, które państwo dostali, a więc w zmianie wieloletniej prognozy finansowej, finansowanie tych brakujących dwóch milionów, o których dzisiaj mówimy, zaplanowano w roku 2025. Jak państwo spojrzą na strukturę roku 2025 w WPF-ie, tam nie zaplanowano żadnego kredytu, bo taka jest technika legislacyjna sporządzania WPF-ów, a jaki będzie budżet na rok 2025, to państwo będą decydowali mniej więcej w okolicach od listopada do grudnia. Jeżeli państwo wprowadzą dużo inwestycji, to trzeba będzie zaciągnąć kredyt w budżecie na 2025, jeżeli ograniczą państwo ilość inwestycji, to tego kredytu zaciągnąć nie będzie trzeba, na dziś tego nie wiemy. Ponadto nakłada się na naszą sytuację finansową, ale na sytuację finansową wszystkich samorządów, planowana zmiana ustawy o dochodach, która jest w tej chwili procedowana i tak naprawdę na dzień dzisiejszy tylko są przybliżenia. Nie wiemy jaka ona będzie, ale wiemy, że nie stracimy względem roku bieżącego, przynajmniej takie są zapewnienia. Natomiast w tych dokumentach, które państwo mają, nie było planowanego kredytu. My mamy to zrobione w tym projekcie, który państwo mają w takiej konstrukcji, że wykonawca wystawia fakturę w grudniu z 30-dniowym terminem płatności, zapłacimy 4 miliony 800 tys., czyli tyle ile mamy w budżecie w tym roku, natomiast brakujące 2 miliony mieliśmy zaplanowane do zapłacenia z budżetu roku 2025, na dzień dzisiejszy nieplanowane z kredytu.”

Burmistrz R.Szybałto zabierając ponownie głos stwierdził, „trzeba powiedzieć jasno i czytelnie, jakie będą skutki, jeżeli dzisiaj Rada nie przegłosuje tej uchwały mówiącej o budowie tej sali przy Szkole Podstawowej nr 1. Będę musiał natychmiast, bo i tak za długo zwlekamy z wykonawcą, który złożył ofertę na 6,5 mln i wszyscy wykonawcy, którzy zajmują się tego typu inwestycjami twierdzą, że jest to bardzo dobra cena, unieważnić przetarg i napisać natychmiast pismo do ministerstwa, pomimo tego, że podpisałem umowę, na którą Rada dała zgodę, o rezygnacji z 2,8 mln zł. I to Państwo, ci, którzy zgłoszą na nie, będziecie twarzą tej sytuacji. Jeżeli bierzecie to na barki, to bez mojej akceptacji. Oburącz podpisuję się za budową tej sali, bo lepiej jest mieć wróbla w garści niż 100 gołąbków na dachu, lepiej realizować to, co jest już realne i przydzielone. Nie wiem, jakie będą w przyszłości dofinansowania, jakie możliwości i jakie będą kryteria przy rozdawaniu następnych środków zewnętrznych, unijnych czy rządowych. Na dzień dzisiejszy kondycja miasta jest tak dobra, że nawet gdyby przyszło pokryć te dwa miliony kredytem, nie stanowi to żadnego zagrożenia dla budżetu”.

Przewodniczący M. Przyszlak, wobec braku kolejnych zgłoszeń stwierdził, że dyskusja na temat proponowanej uchwały została wyczerpana i zrzucił głosowanie, które odbyło się na tabletkach, opcje do wyboru „za”, „przeciw”, „wstrzymał się”

Rada Miejska, w głosowaniu jawnym imiennym, 8 głosami „przeciw”, przy 5 „za” i braku „wstrzymujących się” odrzuciła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LIX.465.2023 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035



Przewodniczący M. Przyszlak odczytał tytuł kolejnej uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXIII.191.2020 Rady Miejskiej w Człuchowie z dnia 29 października 2020r. w sprawie ustanowienia stref wolnych od dymu tytoniowego, parę z papierosów elektronicznych i substancji uwalnianych za pomocą nowatorskiego wyrobu tytoniowego. Stwierdził, że na tablety, radni otrzymali projekt tej uchwały. Jest ona procedowana na wniosek Komendy Powiatowej Policji w Czuchowie i dotyczy tak naprawdę obszaru Lasku Luizy, a konkretnie schodków koło szkoły agrobiznesu. Stwierdził, że na terenie miasta funkcjonują już takie strefy a policja zawnioskowała o ich poszerzenie, aby móc lepiej i skuteczniej działać w ramach swoich obowiązków. Zapytał czy ktoś z radnych chce zabrać głos w sprawie projektu, nie było w związku z tym zarządził głosowanie, które odbyło się na tabletach, opcje do wyboru „za”, „przeciw”, „wstrzymał się”

Rada Miejska w głosowaniu jawnym imiennym jednogłośnie 13 głosami „za” przyjęła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXIII.191.2020 Rady Miejskiej w Człuchowie z dnia 29 października 2020r. w sprawie ustanowienia stref wolnych od dymu tytoniowego, parę z papierosów elektronicznych i substancji uwalnianych za pomocą nowatorskiego wyrobu tytoniowego

Przewodniczący M. Przyszlak wobec wyczerpania porządku obrad, podziękował za dyskusję i zamknął obrady V nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej kadencji 2024-2029

INSPEKTOR
ds. obsługi Rady Miejskiej i jej organów

Iwona Dragan

Przygotował: Iwona Dragan

Przewodniczący

Rady Miejskiej w Człuchowie

Mariusz Przyszlak

PRZEWODNICZĄCY RADY

Mariusz Przyszlak

